

**KONFERENCJA NAUKOWA**  
**„PRZEMOC W INTERNECIE – DZIECI W ZAGROŻENIU”**  
**WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA**  
**Łódź, 13 grudnia 2005 roku**

Konferencja „Przemoc w internecie – dzieci w zagrożeniu” została zorganizowana 13 grudnia 2005 r. przez Centrum Służby Rodzinie w Łodzi przy współdziałaniu Ministerstwa Polityki Społecznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Rozpoczęła ona program o tym samym tytule, skierowany do rodziców, nauczycieli, katechetów, pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów, kuratorów sądowych, pracowników i wolontariuszy organizacji pozarządowych. Program ma na celu nie tylko zwrócenie uwagi na niepokojące czy wręcz bulwersujące treści w internecie, ale także na realne zagrożenia, jakie płyną pod adresem dzieci.

Internet i komputer są częścią kultury młodego pokolenia. Według prognoz Computer Industry Almanac oraz CIA's World Factbook do końca roku 2005 na całym świecie będzie ponad miliard internautów. W Polsce natomiast już ponad 10 milionów ludzi korzysta z internetu, z czego znaczną część stanowią niepełnoletni. Korzystają oni w sposób bezpośredni i natychmiastowy z bogactwa edukacyjnego, intelektualnego, duchowego czy rozrywkowego, jakie niesie globalna sieć, ale jednocześnie są odbiorcami, czasem świadomymi poszukiwaczami, treści erotycznych, pełnych przemocy czy też noszących znamiona przestępstwa. Niestety, erotyka i pornografia są motorem napędowym internetu w Polsce. Ponad 1/3 Polaków korzysta z treści pornograficznych. W tej grupie są również dzieci. Jak informuje Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, ponad połowa dzieci w wieku od 14 do 17 lat otrzymuje od anonimowych internautów niemoralne propozycje. Internet więc daje szansę przewycięzania odległości i izolacji, umożliwia wirtualny kontakt z osobami czy grupami osób podobnie myślącymi, ale może także być miejscem niepożądanych kontaktów, choćby z osobami o skłonnościach pedofilskich. Nie tylko pornografia jest zagrożeniem dla najmłodszych dzieci. Wirtualna przemoc jest coraz

bardziej realna. Realna, bo – po pierwsze – przenosi się do świata codziennego i – po drugie – perfekcyjnie zamienia dziecko w wirtualnego zabójcę. Tomasz Bilicki, zastępca dyrektora ds. programowych Centrum Służby Rodzinie, we wprowadzeniu do konferencji przypomniał wydarzenie z gimnazjum Gutenberga we wschodniemieckim Erfurcie w roku 2002, gdzie 19-letni Robert Steinhäuser, uzbrojony w pistolet, wszedł do szkoły i zaczął strzelać do nauczycieli. Zabił 13 osób, w tym kilku uczniów i policjanta, po czym popełnił samobójstwo. Prokuratura ustaliła, że zabójca był fanem komputerowej gry *Counterstrike*, w której gracze wcielają się w terrorystów lub walczących z nimi policjantów. Granice zostały przekroczone.

Internet jest więc szansą lub problemem dla dorastającego pokolenia. Dorośli – rodzice i wychowawcy – nie zawsze dostrzegają bądź są świadomi tej alternatywy. Konferencja miała na celu przybliżenie nie tyle walorów poznawczych i twórczych internetu, ile jego zagrożenia dla dojrzewania dziecka, słabej kontroli nad dostępnymi dla dzieci treściami, możliwości technicznych wirtualnego świata, o których nie zawsze wiedzą dorośli, czy w końcu potrzeby prymatu obiektywnego porządku moralnego w przestrzeni medialnej.

Konferencję rozpoczął prof. dr hab. Bogusław Śliwerski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi wykładem zatytułowanym *Dzieciństwo w erze globalizacji*. Globalizacja, ukazana jako porządek i chaos (*chaorder*), jako rozpadanie się i jednoczenie świata (*fragtegracja*), jako zespół megatendencji w przekształceniach społeczeństwa przemysłowego w kierunku społeczeństwa informatycznego, jest także udziałem dzieci. W „globalnej wiosce” McLuhana następują przesunięcia socjalizacyjne (z rodziny czy Kościoła na rzecz mass mediów), dziecko staje się ważnym odbiorcą kultury medialnej (średnio spędzając ponad 4 godziny dziennie przed TV), kampanii reklamowych (dzieciństwo kategorią na rynku ekonomicznym), propozycji wirtualnego i zagadkowego świata (e-mail, SMS, chat, blogi, GG, grupy dyskusyjne), świadkiem „estetyki” okrucieństwa (kino familijne ustąpiło kinu przemocy, lękom, śmierci). Dzieci doświadczają relatywizacji czasu i przestrzeni, własnej tożsamości, szczególnie w kontaktach interpersonalnych *on-line*. Globalizacja niesie ze sobą niebezpieczeństwo zniewolenia dzieciństwa poprzez współczesne środki społecznego przekazu. Takie niebezpieczeństwo zawsze istniało w historii, w postaci wielorakiej przemocy wobec dziecka. Skala współczesnych zagrożeń jest jednak o wiele większa.

Wątek przemocy istniejącej od dawna w procesie wychowania dziecka podtrzymał w swoim wykładzie – pt. *Prognoza społeczna dziecka urodzonego w 2005 roku* – prof. dr hab. Tadeusz Szewczyk z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Stawia on tezę, może zbyt pesymistyczną, o wszechobecnej przemocy, tak niegdyś, jak i obecnie, w literaturze, filmie, informacjach prasowych i telewizyjnych, polityce, reklamie, życiu codziennym, a nawet osobistym. W perspektywie historycznej i w obecnej sytuacji w środkach społecznego przekazu jest konieczne wychowanie człowieka mądrego, który w przyszłości stanie dojrzałe wobec wszechobecnej przemocy. Jest to jedyna droga przygotowania dziecka do tego, czego jeszcze sami jako wychowawcy nie znamy, acz jedynie możemy prognozować. Profesor Szewczyk przedstawił taką prognozę, zwracając uwagę na zanikanie wspólnoty rodzinnej wobec niepewności dnia i braku czasu; zanikanie więzi społecznych, narodowych; samotność w życiu na rzecz znajomości wirtualnych, zachwianie sensem życia,

frustracje, rozbieżność rzeczywistości z propozycjami medialnego świata, brak autorytetów w świecie realnym.

O przemocy w internecie mówił w kolejnym swym wystąpieniu Tomasz Bilicki. Zwrócił on uwagę na czysto techniczne możliwości dostępu do treści erotycznych i pornograficznych przez najmłodszych. Możliwości te są niejednokrotnie znane tylko najmłodszym i tym grupom osób, którym zależy na nawiązaniu kontaktu z niepełnoletnimi. Treści erotyczne przesyłane są w programach do wymiany plików, ukryte w nazewnictwie czy słownictwie, którym posługuje się młode pokolenie (np. tytuły filmów dla dzieci). Treści te są złośliwie i w sposób zamierzony ukryte pod takimi domenami, jak ta znana w Polsce [www.radiomaryja.de](http://www.radiomaryja.de). Prelegent, przedstawiając te zagrożenia, zwracał niejednokrotnie uwagę na bezczynność dorosłych, wychowawców, organizacji czy ustawodawcy (choćby odpowiednie oznaczenie programów czy gier komputerowych), która też jest formą przemocy.

Sędzia Joanna Grzybowska z Sądu Rejonowego w Łodzi w wystąpieniu pt. *Internet – zagrożenie dla dziecka i rodziny*, sygnalizowała sprawy sądowe, u podstaw których legły komputer i internet. Już dziś zdarzają się rozwody na tym tle czy odbieranie praw rodzicielskich. Liczne zaś są przestępstwa z zakresu włamań do baz danych, „wirusowania” komputerów, okradania kart bankowych, prostytucji dziecięcej, pornografii pedofilskiej czy zaburzeń prowadzących do morderstwa (głośna sprawa usiłowania morderstwa taksówkarza w Łodzi przez 13-letniego chłopca, który wracał taksówką po długim pobycie w internetowej kawiarence). O konflikcie dziecka z prawem oraz o prawach dziecka, które broniłyby go przed wejściem na drogę przemocy czy drogę wykorzystania przez innych, mówił Mirosław Kaczmarek z Biura Rzecznika Praw Dziecka w wykładzie pt. *Komputer i internet a prawa dziecka*.

Konferencję kończył wykład *Komputer i internet a wychowanie*. Dr Dobrosław Bilski z Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił ideę sprzężenia zwrotnego, jakie zachodzi pomiędzy współczesnymi technologiami informacyjnymi a wychowaniem (co internet robi z wychowankiem i co wychowanek robi z internetem?). Dzisiaj media, w tym nade wszystko internet, mają ogromne oddziaływanie wychowawcze: mogą być czynnikiem sprzyjającym wychowaniu bądź mogą np. izolować od świata realnego na rzecz świata wirtualnego; mogą być pewnego rodzaju manifestacją świata ponowoczesnego, z brakiem norm, spójności, gdzie każdy może być wychowawcą, autorytetem; świata, który funkcjonuje w ubóstwie wzorów postaw i zachowań. Ale technologie informacyjne mogą także być źródłem nowych celów edukacyjnych, niosących wartości poznawcze, wartościowanie, selekcjonowanie, tworzenie np. komunikatów medialnych, co pozwala w sposób dojrzały „filtrować” wirtualny świat. We współczesnym świecie rodzi się potrzeba wielości oddziaływań wychowawczych. Jest to szansa ograniczania deterministycznego charakteru każdego z nich. Internet powinien więc być jednym z wielu oddziaływań wychowawczych na młodego człowieka. Tę prawdę muszą zrozumieć i wychowawcy i powinni dojrzeć do niej wychowankowie.

Konferencja bardzo dobrze wpisała się w proces dorastania i rozumienia internetu we współczesnym wychowywaniu młodego pokolenia. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób z całej Polski, w tym z Instytutu Nauk o Rodzinie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II.

Ks. Jarosław Jęczeń

Katedra Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej KUL